

UCHWAŁA

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Mariusz Łodko (sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 października 2020 roku w W. zażalenia wniesionego przez R. J. – Sędziego Sądu Rejonowego w P. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt ASDo (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie R. J. – Sędziego Sądu Rejonowego w P. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k.

I. zmienia zaskarżoną uchwałę i odmawia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 29 sierpnia 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...), działając na podstawie art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, uwzględnił wniosek Prokuratora Rejonowego w S. i zezwolił na pociągnięcie R. J. – sędziego Sądu Rejonowego w P. do odpowiedzialności karnej, za czyn polegający na tym, że: w dniu 22 marca 2019 r. w S. gmina P., woj. (...), kierując samochodem marki M. o nr. rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się drogą relacji S. – S., podczas pokonywania skrzyżowania z trasą nr [...], nienależycie obserwował przedpole jazdy, nie zachowując szczególnej ostrożności i włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu marki A., nr. rej. (...), którym kierował R. Ż., czym

doprowadził do zderzenia się pojazdów, skutkiem czego nieumyślnie spowodował o R. Ż. obrażenia w postaci złamania VIII żebra po stronie prawej, otarcia naskórka na bocznej powierzchni prawego stawu kolanowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., t.j. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) stwierdził, że wniosek Prokuratora Rejonowego w S. był uzasadniony, a dołączone do wniosku dowody w postaci protokołów oględzin, zeznań świadków zdarzenia, opinie biegłych, pozwalały na uznanie, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela dostatecznie uprawdopodobnia przesłanki zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W ocenie tego Sądu, w szczególności analiza przebiegu zdarzenia dokonana przez biegłego, pozwalała na zrekonstruowanie przyczyn kolizji w ruchu drogowym z udziałem sędziego R. J. i doprowadziła do wniosku, że kierujący samochodem marki M., podczas zbliżania się i pokonywania drogi z pierwszeństwem przejazdu, nie zachował szczególnej ostrożności, co była wyłączną przyczyną kolizji.

Ponadto Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) wskazał, że ostateczna ocena dowodów zostanie dokonana przez sąd właściwy do merytorycznego rozpoznania sprawy, zaś przesłanką do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest przekonanie, że podejrzenie popełnienia przestępstwa zostało dostatecznie uzasadnione. W ocenie tego Sądu dowody uzasadniające wniosek uprawdopodobniają dostatecznie fakt popełnienia zarzucanego czynu, a ponadto, stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu był większy niż znikomy, o czym świadczyło naruszenie jednej z najistotniejszych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz skutek w postaci obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego.

Uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) zaskarżył sędzia R. J. i wniósł o jej zmianę poprzez odmowę zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. W swoim zażaleniu zarzucił naruszenie art. 80 § 2c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez przyjęcie, że wersja wydarzeń przedstawiona we wniosku prokuratury została wystarczająco uprawdopodobniona, a w konsekwencji, że zostało wykazane zaistnienie popełnienia zarzucanego przestępstwa w sytuacji, gdy zebrane dowody nie pozwalały na takie stwierdzenie.

W uzasadnieniu zażalenia podniósł, że wersja wydarzeń przedstawiona przez prokuraturę nie uprawdopodobnia w sposób dostateczny faktu popełnienia przez niego zarzucanego czynu, bowiem bezgranicznie opierając się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, nie uwzględnia faktu, że zachował szczególną ostrożność, zatrzymując się przed skrzyżowaniem i obserwując przejeżdżające pojazdy, ale nie uwzględnia, że nie miał świadomości zalegania na poboczu drogi sterty karp i ograniczających widoczność. Podniósł, że może ponosić

odpowiedzialności za wystąpienie sytuacji atypowej i pozostawieniem na poboczu drogi nieoświetlonych i nieoznaczonych stert karp, zasłaniających widok na część trasy nr [...]. Tym samym, nie zostało wykazane, że w sprawie dostatecznie uzasadniono podejrzenie popełnienia przestępstwa, bowiem skarżący, w przedmiotowej sprawie nie ponosi winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest przepis art. 80 § 2 c ustawy o ustroju sądów powszechnych (dalej także „usp”), który stanowi, że podstawą wydania takiej uchwały jest ustalenie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Przepis ten precyzuje materialne podstawy wydania decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i posługuje się sformułowaniem tożsamym z użytym w art. 313 kpk, z zastrzeżeniem, że postępowanie w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności, co jest domeną właściwego postępowania karnego. Jednakże podnieść trzeba, że stosownie do treści art. 80 § 2c u.s.p. sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa”. Dla wydania takiej uchwały nie jest zatem wystarczające jedynie przypuszczenie popełnienia przez niego przestępstwa, ale nie jest też w żadnym razie wymagana pewność czy też choćby wysokie prawdopodobieństwo w tym zakresie. Wystarczające jest jedynie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa”, co należy rozumieć jako sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują wdostateczny sposób na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa (zob. np. uchwały Sadu Najwyższego – Sadu Dyscyplinarnego: z dnia 28 marca 2017 r., SNO 1/17; z dnia 20 kwietnia 2016 r., SNO 8/16; z dnia 27 maja 2015 r., SNO 11/15; z dnia 11 lutego 2003 r., SNO 2/03). Rozstrzygając w przedmiocie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, wymagane jest ustalenie stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa, a więc przyjęcie, że wersja wydarzeń zaprezentowana we wniosku prokuratora jest w wystarczającym stopniu uprawdopodobniona. Także w takim wypadku, to na prowadzącym postępowanie przygotowawcze spoczywa obowiązek szczególnie skrupulatnego gromadzenia materiału dowodowego, a sąd rozstrzygający w tym przedmiocie winien jedynie ocenić dowody zgromadzone w tym postępowaniu i przedstawione wraz z wnioskiem, który to materiał tylko w wyjątkowych sytuacjach powinien być uzupełniany przez sąd dyscyplinarny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2016 r., SNO 17/16 oraz z dnia 23 listopada 2017 r., SNO 49/17).

Opisany wyżej sposób oceny materiału dowodowego, w ramach postępowania delibacyjnego, nie powinna wykraczać poza ramy tego postępowania, a więc w celu ustalenia, czy doszło do dostatecznie uzasadnionego popełnienia przestępstwa. Natomiast wniosek sądu I instancji, że mogło tak być, wywiedziony w oparciu o analizę zeznań świadków, zeznania pokrzywdzonego oraz analizę przebiegu wypadku, dokonaną przez biegłego P. K., którą Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w (...) ocenił jako niezwykle szczegółową, był przedwczesny, co skutkowało podnoszonym przez skarżącego naruszeniem art. 80 § 2c usp poprzez przyjęcie, że wersja wydarzeń przyjęta we wniosku oskarżyciela publicznego została wystarczająco uprawdopodobniona. Sąd Najwyższy – Izba Dyscyplinarna w obecnym składzie w pełni aprobuje przedstawione wyżej przesłanki, które muszą być spełnione, aby wniosek w przedmiocie wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej został uwzględniony i uznaje że mają one zastosowanie w niniejszej sprawie. Jednakże zebrane dotychczas dowody i ocenione przez Sąd Dyscyplinarny orzekający w I instancji, nie były wystarczające do stwierdzenia, że zaistnienia wypadku drogowego, było spowodowane naruszeniem przez R. J. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez nie zachowania należytej ostrożności w trakcie włączania się do ruchu i nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu.

Z wniosków uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...) wynika, że opierając się na wnioskach opinii biegłego to kierujący samochodem marki M., sędzia R. J. nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do drogi z pierwszeństwem przejazdu, a przyczyną kolizji było jego nieprawidłowe zachowanie, polegające na wjechaniu na skrzyżowanie i nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu innemu pojazdowi, mimo znaku ostrzegawczego A 7. Biegły P. K. w swojej opinii analizował również sytuację, w której kierujący pojazdem R. J. zatrzymując się w pewnej odległości od wschodniej krawędzi jezdni drogi DK [...], mógł nie widzieć przez jakiś czas poruszającego się tą drogą z pierwszeństwem przejazdu samochodu marki A., gdyż widoczność zasłaniała sarta karp (korzenie drzew), leżąca około 2 metry od krawędzi jezdni DK [...]. Jednakże biegły nie zmienił oceny końcowej, wskazując we wnioskach opinii na nie zachowanie przez R. J. szczególnej ostrożności, bowiem zdaniem biegłego, kierujący pojazdem marki M., wiedząc że musi ustąpić pierwszeństwa przejazdu, zachowując szczególną ostrożność powinien dojechać aż do wschodniej krawędzi jezdni drogi DK[...] i dopiero tam zatrzymać samochód, bowiem w tym miejscu widoczność zarówno z prawej i lewej strony byłaby odpowiednia. Ewentualnie, przyjmując zatrzymanie pojazdu, tak ja w rozpoznawanej sprawie, w odległości od krawędzi jezdni DK [...], zachowanie szczególnej ostrożności przez kierującego pojazdem M. powinno polegać na ponownym sprawdzeniu, czy z jego lewej strony nie nadjeżdża pojazd, poruszający się drogą z pierwszeństwem przejazdu.

Zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę słusznie zarzuca skarżący, że wnioski Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w (...), oparte na wnioskach opinii biegłego P. K. nie są prawidłowe. Z przepisów Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2020.110 j.t. – dalej także „**prd**”) wynika, że szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (Art. 2 pkt 22 prd) a każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (Art. 3 ust. 1 prd). Z kolei ustąpienie pierwszeństwa, to powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości (Art. 2 pkt 23).

Z brzmienia przepisów Prawo o ruchu drogowym wynika również, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności, polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Ponadto na kierującym pojazdem ciąży obowiązek ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo (art. 25 ust. 1 prd). Na skrzyżowaniu z pierwszeństwem przejazdu dla wybranego kierunku ruchu pierwszeństwo ustalane jest według odpowiednich znaków drogowych.

W ocenie Sądu, skoro kierujący M. miał ustąpić pierwszeństwa przejazdu, co wynika z oznaczenia pionowego znajdującego się na drodze którą się poruszał, to oznacza, że zatrzymanie powinno nastąpić w miejscu, z którego dalsze kontynuowanie jazdy będzie bezpieczne. W określonych przypadkach takie miejsce wyznaczać może oznaczenie poziome na jezdni, w postaci tzw. linii lub znaków warunkowego zatrzymania pojazdu. Zastosowanie zasady ostrożności przez uczestnika ruchu drogowego, a w przypadku zbliżania się do drogi z pierwszeństwem przejazdu szczególnej ostrożności, nakłada na kierującego obowiązek zatrzymania pojazdu w miejscu, które wybiera kierujący, z zastrzeżeniem, że wybierając miejsce zatrzymania należy zbliżyć się tak do drogi z pierwszeństwem by po zatrzymaniu wyraźnie widzieć nadjeżdżające pojazdy na drodze głównej. Załączona do akt postępowania dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia, jak i szkice i rysunki w opinii biegłego wskazują, że zatrzymanie pojazdu przez kierującego pojazdem M., przed drogą z pierwszeństwem przejazdu powinno nastąpić w miejscu, w którym mógł on obserwować nadjeżdżające pojazdy na drodze głównej. Natomiast dojechanie do krawędzi jezdni nie było konieczne i uzasadnione zachowaniem zgodnie z wymaganą zasadą zachowanie szczególnej

ostrożności. Biegły formułując wnioski, na których oparł się Sąd Dyscyplinarny, rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, nie uwzględnił, że z zeznań R.J., jednoznacznie wynika, że nie miał on świadomości tego, że na poboczu drogi znajdowała się tzw. „karpa” z korzeni drzew, której rozmiary, jak opisał to biegły w swojej opinii, mogły zasłonić widoczność pojazdów nadjeżdżających z lewej strony. W szczególności, co też wynika z zeznań świadków było już ciemno, a świadek T. K. (k. 34v) który, często jeździ tą drogą potwierdził, że jest opisana przez biegłego karpa z korzeniami po wyrwanych drzewach, która znacznie ogranicza widoczność dla jadących od strony S., w szczególności widoczność w nocy jest zupełnie inna, a R. J., nie miał świadomości jej istnienia oraz tego, że ograniczała ona widoczność. Skoro jadąc od strony S. kierujący samochodem M. R. J. zeznał, że nie wiedział o ograniczającej widoczności karpie z korzeni drzew, o czym miał się dowiedzieć dwa dni po wypadku, to nie można przyjąć że jest winnym kolizji, bowiem nie zachował szczególnej ostrożności w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, jak przyjął biegły w swojej opinii i zatrzymał się nie przy krawędzi jezdni, ale w dalszej odległości od niej, będąc przekonany, że zatrzymanie pojazdu w tym miejscu umożliwia bezpieczne kontynuowanie dalszej jazdy. Nie ma też podstaw do uznania jego zeznań w tym zakresie, jak i zeznań świadka T. K. za niewiarygodne.

Ponadto, z zeznań R. J. wynika również, że przed próbą przejechania przez drogę z pierwszeństwem przejazdu, najpierw spojrzał w prawo i z uwagi, że samochody były daleko, spojrzał w lewo i ruszył, bowiem nie zauważył żadnych świateł. Zatem przesłanki nie zachowania przez niego szczególnej ostrożności, na które powołuje się biegły, w tym ponowne spojrzenie w lewo nie miało żadnego uzasadnienia, skoro R. J. widział światła pojazdów z lewej strony, ale w oddali i nie widział pojazdów, znajdujących się w odległości uzasadniającej przypuszczenie, że wjazd spowoduje wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, bowiem taki widok miała mu zasłaniać sterta korzeni drzew ułożonych 2 metry od krawędzi jezdni oraz kilkanaście metrów od miejsca zatrzymania pojazdu przez R. J. po jego lewej stronie, która jak wskazał biegły mogła ograniczać widoczność, w tym po zmroku świateł innych pojazdów, poruszających się droga z pierwszeństwem przejazdu. Powyższej oceny nie zmienia fakt, że jak zeznał świadek T. K. (k. 34v), R. J. ruszył dynamicznie. Skoro miał zamiar przejechać w poprzek drogi, próba szybkiego opuszczenia przez kierującego miejsca w którym jest ryzyko kolizji z innymi uczestnikami ruchu, w tym przejazd przez drogę krajową relacji W – G., nie stanowi również podstawy do formułowania zarzutu naruszenia zasady szczególnej ostrożności.

W każdym wypadku, jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, pierwszeństwo przejazdu jest jednym z podstawowych przepisów ruchu drogowego, którego przestrzeganie jest warunkiem bezpiecznej jazdy, a nieprzestrzeganie tego przepisu w warunkach nieskomplikowanej sytuacji drogowej i dobrej widoczności należy ocenić jako rażące naruszenie przepisów drogowych (por. wyrok SN z 3 września 1975 r., Rw 430/75 OSNKW 1975, nr 12,

poz. 168). W rozpoznawanej sprawie, nie zostało wykazane w sposób dostateczny, że to R. J., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nie zachował szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu, nie ustępując pierwszeństwa przejazdu samochodowi poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu, skoro widoczność po zmroku była ograniczona przeszkodą terenową, której istnienia kierujący pojazdem nie miał świadomości. Składając wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, Prokuratura Rejonowa w S. przedwcześnie oparła się na wnioskach opinii biegłego, mimo iż okoliczności zdarzenia i przebiegu wypadku nie zostały dostatecznie wyjaśnione w aspekcie wątpliwości podniesionych wyżej, chociażby na podstawie opinii uzupełniającej biegłego, która powinna okoliczności opisane wyżej jednoznacznie ocenić. Mimo, że w poglądach orzeczniczych Sądu Najwyższego w przedmiocie rozstrzygnięć, których przedmiotem jest zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ugruntowany jest pogląd, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, stosownie do brzmienia art. 80 § 2c usp, nie jest równoznaczne z przekonaniem przesądzającym o odpowiedzialności karnej sędziego, ale uwzględniając jego konsekwencje dla życia zawodowego, taka ocena wymaga rozważań i ostrożności. Przyjmuje się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnionego popełnienia przestępstwa”, w rozumieniu art. 80 § 2c usp, określającego materialne podstawy decyzji w tym przedmiocie, jest tożsame z pojęciem użytym w art. 313 kpk, a wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej podstawy faktycznej, niż ta która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 kpk. Jednakże podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być w pełni uzasadnione, nienasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. postanowienie z dnia 12 czerwca 2003 r. SNO 29/03). Samo postępowanie o uchylenie immunitetu wyraża się również tym, że ma ono usunąć wszelkie wątpliwości co do tego, że to nie immunitet sędziowski, ale brak dowodów dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego nie pozwala na wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego (por. uchwała SN z dnia 17 listopada 2017 r., SNO 47/17).

Z tych też względów, wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za skutki wypadku drogowego z jego udziałem był co najmniej przedwczesny, bowiem opiera się on a wnioskach opinii biegłego, które co zostało omówione wyżej, nie przesądzają o naruszeniu przez kierującego pojazdem obowiązujących zasad w ruchu drogowym, skoro na poboczu jezdni znajdowała się niewidoczna po zmroku przeszkoda terenowa, ograniczająca widoczność oraz możliwość dostrzeżenia pojazdu nadjeżdżającego z lewej strony. Sporządzony w toku czynności wyjaśniających szkic (k. 88) uwzględnia stertę korzeni

o szerokości 4,3 metra w odległości 17 metrów od drogi którą poruszał się R. J., który w trakcie przesłuchania złożył własne zdjęcia z których wynika, że takie sterty były co najmniej dwie, co potwierdza również dokumentacja fotograficzna wykonana przez policję (k. 113 - 115). Opinia biegłego, który analizował przyczyny wypadku również uwzględnia możliwe ograniczenie widoczności dla kierujących, nadjeżdżających z kierunku S., co zresztą jednoznacznie potwierdził też świadek T. K., który tą drogą często jeździ, ale bezpodstawnie zakłada, że zachowanie zasad szczególnej ostrożności wymagało dojechanie do krawędzi jezdni oraz nie uwzględnia, że o ograniczeniu widoczności nie wie kierując pojazdem, który dojeżdża do skrzyżowania z pierwszeństwem przejazdu.

W ocenie Sądu Najwyższego, materiał dowodowy przedstawiony wraz z wnioskiem budzi wątpliwości co podstawy do przyjęcia wskazanej kwalifikacji prawnej zarzucanego sędziemu czynu, którego skutkiem miało być nieumyślnie spowodowanie o R. Ż. obrażenia w postaci złamania VIII żebra po stronie prawej, otarcia naskórka na bocznej powierzchni prawego stawu kolanowego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., t.j. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. Zarówno o ocenie składającego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jak i Sądu Dyscyplinarnego, rozpoznającego sprawę w I instancji, sporządzona w trakcie śledztwa opinia biegłego lekarza dostatecznie uzasadniała tak sformułowany zarzut. Jednakże wnioski te nie są precyzyjne, bowiem istotnie z opinii biegłego lekarza wynika, że doznane obrażenia ciała przez R. Ż., opisane wyżej, w tym uraz w postaci złamania VIII prawego żebra, spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni (k. 63 - 66). Jednakże z dołączonej dokumentacji medycznej (k. 54) wynika, że na skutek badania w szpitalu, do którego zgłosił się R. Ż. osobiście po wypadku, w badaniu TK (tomograf) stwierdzono pęknięcie żebra, natomiast złamanie miało być jedynie stwierdzone w rozpoznaniu opisowym. Urazy struktury kostnej organizmu człowieka mogą polegać na stłuczeniu, pęknięciu czy też złamaniu. Takie rozróżnienie oraz diagnoza postawiona w oparciu o wiarygodne źródło (tomograf) powinna znaleźć odzwierciedlenie w ustaleniu opinii biegłego, co też może mieć znaczenie w przyjętej kwalifikacji. Brak bowiem skutku w postaci złamania żebra i stwierdzenie jego pęknięcia nie daje na obecnym etapie postępowania podstaw do uznania, że uprawdopodobnione w sposób co najmniej dostateczny fakt popełnienia zarzucanemu sędziemu przestępstwa, w tym też i skutku, w postaci spowodowania naruszenia narządów ciała na czas przekraczający 7 dni, w rozumieniu art. 157 § 1 kk, co może przesądzać o kwalifikacji czynu z art. 177 § 1 kk. W oparciu o takie wnioski opinii biegłego, nie można uznać, że istnieją dostatecznie uzasadnione podstawy do uznania, że sędzia popełnił czyn opisany w treści wniosku.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.

